

Sygn. akt. XIV.C. 258/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2017r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. R.**

przeciwko **Towarzystwu (...)** z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki L. R. tytułem zadośćuczynienia kwotę 143.500 zł (sto czterdzieści trzy tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 24.500 zł (dwadzieścia cztery tysiące pięćset złotych) od

14 lutego 2013r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 65.500 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy pięćset złotych) od

14 września 2013r. do dnia zapłaty,

c) od kwoty 53.500 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące pięćset złotych) od

18 stycznia 2017r. do dnia zapłaty.

2. Ustala odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. za skutki wypadku z 27 września 2010r. mogące się pojawić u powódki L. R. w przyszłości.

3. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

4. Znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

5. Nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w P. kwotę 2.675 zł (dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem nieuiszczonych przez powódkę kosztów sądowych związanych z opłatą od rozszerzonego powództwa w części uwzględniającej powództwo.

6. Nie obciąża powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi

/-/Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2013 roku powódka L. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw procesowych w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu podano, iż w dniu 27 września 2010 roku w miejscowości W. doszło do wypadku komunikacyjnego. Sprawca wypadku B. Ł., kierujący samochodem marki P., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych i skrzyżowania nie zachował wymaganej w tym miejscu szczególnej ostrożności i w wyniku tego nie udzielił pieszej – powódce należnego jej w tym miejscu pierwszeństwa. W niniejszej sprawie prowadzone było postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w W. II Wydział Karny, przeciwko B. Ł.. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w chwili zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia, co jest okolicznością bezsporną. Wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 66.500 zł ustalając uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 65%. W ocenie powódki uszczerbek ten jest stanowczo zaniżony, jak i zaniżona jest dokonana wypłata świadczeń przez pozwanego. Doznana przez nią krzywda zasługuje na zrekomensowanie żadaną w niniejszym pozwie dodatkową kwotą zadośćuczynienia w wysokości 90.000 zł, albowiem zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i powinno znosić negatywne odczucia poszkodowanej osoby. W przypadku powódki będą to w pierwszym rzędzie: ból i cierpienie, jakich doznała w wyniku wypadku, skutki wypadku na przyszłość, wpływ wypadku na życie powódki, rozmiar uszczerbku na jej zdrowiu, wyłączenie z normalnego funkcjonowania,

(k.1 - 9)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że żądanie zapłaty kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest wygórowane i niewykazane co do wysokości. Twierdził, że przy ustalaniu wypłaconej sumy zadośćuczynienia uwzględnione zostały dotychczas wykazane przez powódkę i możliwe do przewidzenia w przyszłości okoliczności mające wpływ na ocenę rozmiaru jej krzywdy. Zatem wzięto pod uwagę zwłaszcza okoliczności jak: doznanie przez powódkę złamania podstawy czaszki powikłanego krwawieniem podpajęczym, uraz mózgu, dyskretnego niedowładu nerwu twarzowego lewego, wieloodłamowego złamania kości podudzia lewego i perforacji błony bębenkowej- skutkujące 65 % uszczerbku na zdrowiu, czas trwania i nieduży stopień uciążliwości, które polegało na terapii powypadkowej w trakcie której zastosowano leczenie diagnostyczno-zachowawcze i farmakologiczne. Nie do końca jest zaś wyjaśnione, czy diagnoza postawiona przez (...) Szpital Kliniczny w B. po leczeniu powódki w okresie od 15-21.11.2011r. „G40.9 Padaczka. Nie określona” przesądza, że jest to padaczka pourazowa. Ponadto pozwany podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, że wypadek z dnia 27.09.2010r. był wypadkiem przy pracy, a powódka, która wtargnęła na jezdnię, ponieważ – mimo, że wchodząc na pasy spojrziała w prawą i lewą stronę – nie zauważyła nadjeżdżającego samochodu marki P., kierowanego przez B. Ł.. Zdaniem pozwanego, niewątpliwym następstwem uznania w/w wypadku komunikacyjnego za wypadek przy pracy jest przyznanie powódce z tego tytułu odszkodowania stosownego do ustalenia przez ZUS 62% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozwany podniósł, że nieuzasadnione jest żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł. (k. 159 - 163)

Pismem procesowym z dnia 10 sierpnia 2015 roku (k. 589 - 592) pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo w zakresie kwoty żądania określonego w punkcie 1 pozwu o kwotę 195.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w związku z czym wniósł o:

zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 285.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 27 września 2010 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności licznymi od kwoty:

- 90.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 195.000 zł do dnia zapłaty,

Ponadto rozszerzył powództwo wnosząc o ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powódki na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 27 września 2010 roku,

Wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł oraz opłatę skarbową od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 17zł.

W uzasadnieniu pełnomocnik powódki podniósł, iż w wyniku wypadku powódka doznała wielu poważnych obrażeń ciała, które skutkują trwałym i długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki, określonym przez biegłych sądowych na poziomie 93%. Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa i odczuwać będzie w przyszłości skutki wypadku w związku z rozwojem encefalopatii pourazowej ze znacznymi zmianami charakterologicznymi i napadami wyłączeń, a także zaburzeniami poznawczymi i emocjonalnymi. Obrażenia czaszkowo – mózgowie były i są przyczyną dolegliwości głowy o zmiennym nasileniu, w tym, okresowo znacznym. Powódka wymaga stałego leczenia neurologicznego i psychiatrycznego, w tym konieczności stosowania regularnie zalecanych przez w/w specjalistów leków zgodnie z aktualnymi potrzebami. Zdaniem pełnomocnika powódki, pozwany nie wziął pod uwagę rozmiaru cierpienia powódki w sferze nie tylko fizycznej, ale i psychicznej. W związku z tym wypłacone zadośćuczynienie nie spełnia funkcji kompensacyjnej. Ponadto wskazał, iż roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 27 września 2010 roku wywodzi z art. 189 k.p.c. Ponieważ w wyniku ww. wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała istnieje ryzyko pogorszenia się jej stanu zdrowia w przyszłości, ujawnienia się nowych schorzeń i urazów związanych z wypadkiem.

W odpowiedzi na powyższe pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym również w rozszerzonym zakresie (k. 797 - 798).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 września 2010 roku na ulicy (...) w miejscowości W., doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powódki i B. Ł., kierującego samochodem marki P. o numerze rejestracyjnym (...). W tym dniu powódka L. R. z firmy, w której była zatrudniona (...) udała się do mieszkania klienta, który był zainteresowany udzieleniem mu kredytu. Powódka zaparkowała swój samochód w pobliżu miejsca zamieszkania klienta, a sama udała się pieszo. Zbliżyła się do skrzyżowania i chciała wejść na pasy dla pieszych. Wcześniej nim weszła na pasy spojrzała w prawą stronę i było wolno, spojrzała w lewą stronę, a tam jechał samochód, który skręcał na skrzyżowaniu w lewo i zasłaniał jej widok tego co było za nim na drodze. Powódka pomyślała, że jeśli jest coś za tym samochodem, czyli inny samochód, to będzie musiał się zatrzymać aby przepuścić skręcający samochód i będzie też ją widział na pasach. Z takim założeniem weszła na pasy dla pieszych, nie upewniwszy się czy nic nie porusza się na drodze z lewej strony. Powódka bardzo wolno przechodziła przez jezdnię nie obserwując drogi i sytuacji co dalej dzieje się po lewej stronie. Nie zauważyła nawet samochodu, który ją potrafił przednim prawym błotnikiem lub przednim prawym narożem. B. Ł., kierujący tym samochodem marki P. o numerze rejestracyjnym (...), w odległości około 43 m przed przejściem dla pieszych poruszał się prędkością około 65 km/h. Od tego miejsca prędkość P. powoli się zmniejszała i w chwili, gdy L. R. wkroczyła na jezdnię jej wartość sprzyjała zatrzymaniu pojazdu przed torem ruchu pieszej. Przy prawidłowej reakcji kierującego na powstałe zagrożenie, uruchomienie przez niego układu hamulcowego gwarantowałoby zatrzymanie pojazdu przed torem przechodzenia jezdni przez powódkę. Kierujący gdy dostrzegł powódkę wkraczającą na jezdnię, podjął spóźniony i nieadekwatny do zagrożenia manewr obronny polegający na próbie ominięcia powódki, która

znajdowała się na pasach w okolicach środka przejścia dla pieszych , ok. 3m od prawej krawędzi jezdni. Wówczas też doszło do potrącenia powódki.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 października 2011 roku w sprawie sygn. akt II K 1050/10 Sąd Rejonowy w W. uznał oskarżonego B. Ł. za winnego tego, że w dniu 27 września 2010r. w W. kierując samochodem osobowym marki P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do oznakowanego skrzyżowania i znajdującego się w jego obrębie oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności, która polegała na nieprawidłowej obserwacji drogi, co skutkowało podjęcie spóźnionej i niewłaściwej reakcji na powstałe zagrożenie wywołane wejściem pieszej L. R. na jezdnię w obrębie przejścia dla pieszych bezpośrednio przed jadącym pojazdem – to jest popełnienia tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby.

dowód: wyjaśnienia poszkodowanego w wypadku z dnia 27.09.2010r.,(k.16), opinia sądowo-lekarska wydana przez U. D., (k.17-19), akta Sądu Rejonowego w W. w sprawie II K 1050/10 : notatka urzędowa o zdarzeniu drogowym, k. 1, opinia biegłego sądowego C. K., k.39-51, wyrok z dnia 25.10.2011r., k.272-273, uzasadnienie, k.278-299, wyrok Sądu Okręgowego w P. wraz z uzasadnieniem, k.344 i 352-359; notatka informacyjna o zdarzeniu,(k.181), protokół Nr (...), opinia biegłego B. P. i J. K. z dnia 23.11.2016r.(707-753), opinia uzupełniająca B. P. z dnia 23 marca 2017r. (825-828), przesłuchanie biegłego B. P. (min. 00:07:14-01:16:40, k. 865-866v)

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

okoliczność bezsporna

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona karetką Pogotowia (...) do szpitala w W., gdzie była hospitalizowana na Oddziale Chirurgicznym od 27 września 2010r. do 19 października 2010r. z rozpoznaniem następujących obrażeń:

- złamania podstawy czaszki z krwawieniem podpajęczym,
- pourazowego obrzęku mózgu,
- śladowego obwodowego niedowładu nerwu twarzowego lewego,
- perforacji błony bębenkowej prawej,
- wieloodłamowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej lewej,
- podgłowego złamania kości strzałkowej lewej.

W badaniach KT głowy stwierdzono :złamanie kości skroniowej prawej z widoczną szczeliną przechodzącą przez część skalistą, zmniejszenie powierzchni komórek wyrostka sutkowego po stronie prawej, złamanie łuski kości potylicznej, obrzęku mózgu dotyczącego prawej półkuli mózgu z zaciśnięciem przestrzeni podpajęcznych, układ komorowy przemieszczony na stronę lewą w stosunku do linii pośrodkowej o ok. 5mm, cechy stłuczenia części podstawnej prawego płata czołowego, ognisko stłuczenia z niewielkim krwawieniem na obwodzie w płacie skroniowym prawym.

W czasie pobytu na Oddziale zastosowano u powódki leczenie zachowawcze co do obrażeń głowy. Była leczona farmakologicznie, poprzez podawanie silnych leków przeciwbólowych oraz leków wspomagających. W leczeniu zaś złamanej kończyny zastosowano opatrunek gipsowy na kończynę dolną lewą w zgięciu 30 stopni i miała ją na wyciągu. Powódka była konsultowana laryngologicznie i neurochirurgicznie. Sama zaś powódka, gdy się obudziła w szpitalu nie pamiętała co się stało. Po dwóch - trzech tygodniach zaczęła jej tłumaczyć dlaczego trafiła do szpitala. Początkowo nie

poznawała ludzi tylko córkę, męża i najbliższych z otoczenia. Nie pamiętała jak nazywają się przedmioty codziennego użytku.

Powódka opuściła szpital w dniu 19 października 2010 roku z zaleceniem prowadzenia oszczędzającego łóżkowo-fotelowego trybu życia do 30 dni po urazie, po tym okresie stopniowa pionizacja, utrzymanie gipsu udowego do 12 tygodni oraz ochronę ucha prawego przed wodą. Ponadto w leczeniu niedowładu nerwu twarzowego zalecono fizykoterapię 10x, elektrostymulacje i masaż twarzy. Przepisano również powódce stosowne środki farmakologiczne, zalecono kontynuowanie leczenia w poradniach laryngologicznej i ortopedycznej.

Po opuszczeniu szpitala, w związku ze złamaniem kości podudzia lewego przez okres pierwszych trzech miesięcy, powódka wymagała opieki i pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego – przygotowywaniu posiłków, toalety, myciu, praniu garderoby. Przez pierwszy miesiąc powódka nie wstawała z łóżka jedynie w celu udania się do toalety lub łazienki z pomocą wózka inwalidzkiego lub dwóch kul lokciowych i bez obciążania lewej kończyny i to zawsze w asyście osoby trzeciej z uwagi na bóle oraz zawroty głowy. Cierpiała także na zaburzenia widzenia w zakresie skroniowych części pola widzenia, napadowe kilkusekundowe bóle głowy o charakterze uciskowym, napadowe zaburzenia percepcji ułożenia otaczających przedmiotów. Pojawiły się też zaburzenia węchu i smaku. Cierpiała także na wzmożoną nerwowość, męczliwość, zaburzenia pamięci i zmiany nastroju. Nadal nie potrafiła nazwać rzeczy, których prosiła o podanie czy też nazw produktów żywnościowych. Mąż i córka powódki byli zmęczeni opieką nad powódką i jej zachowaniem. Ona sama nie dawała rady z sytuacją, w której się znalazła i popadała w depresję.

Po upływie prawie 8 miesięcy od opuszczenia szpitala powódka nadal chodziła o kulach, a powinna wg ortopedy już w orzezie. Nadal miała problemy z chodzeniem, chodząc utykała na lewą kończynę, później zaczęła się poruszać przy pomocy jednej kuli i tak jest do dzisiaj, bo ma nadal zawroty głowy i chodząc o kuli czuje się pewniej.

Pojawiła się też u powódki otyłość zwłaszcza, że proces gojenia następstw przedmiotowego wypadku, który wymagał leżenia, a potem ograniczał znacznie sprawność fizyczną (chodzenie przy pomocy kul) sprzyjał rozwojowi otyłości.

Stosując się do zaleceń poszpitalnych powódka rozpoczęła leczenie w poradniach specjalistycznych oraz została poddana rehabilitacji. Powódka odbyła dwukrotnie rehabilitacje po 10 dni każda w gabinecie fizykoterapii (...) w W. w okresie październik-grudzień 2010r. i styczeń-grudzień 2011r. Przebywała również na Oddziale (...) Ogólnoustrojowej – w dniach 26.04. – 15.05.2012r. w Szpitalu (...). R. D. w C. celem leczenia usprawniającego z rozpoznaniem: stan po wieloodłamowym złamaniu podudzia lewego i stawu kolanowego lewego, encefalopatia. W okresie zaś od 24.01.- (...)2013r. leczona była w 22 (...) uzdrowskowo-Rehabilitacyjnym SP w C. z rozpoznaniem: stan po złamaniu podstawy czaszki z krwawieniem podpajęzcy nowym, stan po złamaniu kości strzałkowej lewej i piszczelowej, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa.

Przeprowadzone w dniu 27 stycznia 2011 roku badanie KT głowy wykazały u powódki zmiany hipodensyjne w prawej półkuli mózgu – najprawdopodobniej w miejscach stłuczeń i krwiałków w ośrodkowym układzie nerwowym. Dodatkowo od marca 2011 roku zaczęły u powódki występować napadowe zaburzenia świadomości z towarzyszącym uogólnionym zwiotczeniem mięśni – średnio cztery razy w tygodniu oraz napadowe uczucie drętwienia, poczucie bezwładu w zakresie kończyn lewych – średnio sześć razy tygodniu. W celu dokładniejszego zbadania i zdiagnozowania stanu zdrowia powódki skierowano ją do (...) Szpitala Klinicznego w B. do Kliniki (...) z Pododdziałem Udarowym. W dniu 15 listopada 2011 roku powódka została przyjęta do Kliniki (...). Była hospitalizowana do dnia 21 listopada 2011r. Przeprowadzono badania diagnostyczne, w wyniku których stwierdzono objawy padaczki, omdlenia, problemy z koncentracją oraz zaburzenia świadomości. Po przeprowadzeniu badań diagnostycznych wypisano powódkę do domu z zaleceniem dalszego leczenia w POZ oraz w Poradni Neurologicznej. Zapisano też środki farmakologiczne do przyjmowania w domu.

Z powodu licznych zasłabnięć, powódka po raz kolejny była hospitalizowana na Oddziale Neurologicznym tym razem Szpitala Wojewódzkiego w P. w okresie od 9-16.01.2014r., gdzie potwierdzono rozpoznanie: padaczka pourazowa, rozległe zmiany pourazowe zlokalizowane głównie w prawej półkuli mózgu oraz upośledzenie słuchu uchem prawym. W trakcie dalszego leczenia w poradni neurologicznej, które to leczenie nadal kontynuuje, zdiagnozowano u powódki

encefalopatię pourazową pod postacią padaczki z napadami złożonymi oraz zespół psychoorganiczny z zaburzeniami pamięci i zachowania. Przez cały czas była poddawana leczeniu farmakologicznemu.

Problemy zaś ze słuchem powstałe po wypadku - głuchota zostały rozpoznane u powódki w trakcie leczenia w poradni otolaryngologicznej już w 2011 roku. W 2012 roku stwierdzono również, że zawroty głowy są związane z uszkodzeniem układu przedsionkowego w wielu piętrach tego układu, że powódka wymaga rehabilitacji i zaopatrzenia w aparat słuchowy po stronie prawej. Powódka nie kontynuuje leczenia w poradni otolaryngologicznej.

Leczenie w poradni ortopedycznej związane jest obecnie z bólami kolana i raz na trzy miesiące bierze powódka zastrzyki.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z dnia 14 października 2011 roku przyznał powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 24.09.2011 roku do dnia 21.03.2012r. w wysokości 100% podstawy wymiaru.

W związku z doznanymi urazami wskutek zdarzenia z dnia 27 września 2010 roku powódka decyzją (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. została zaliczona do grupy osób o znacznym stopniu niepełnosprawności. Orzeczenie zostało wydane do 28.02.2017r. Uznano, że jest niezdolna do zatrudnienia, wymaga korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałej i długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby. Powódce została przyznana renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w kwocie 1123,16 zł miesięcznie.

dowód: wyjaśnienia poszkodowanego w wypadku z dnia 27.09.2010r.,(k.16), opinia sądowno-lekarska wydana przez U. D., (k.17-19), akta Sądu Rejonowego w W. w sprawie II K 1050/10 : notatka urzędowa o zdarzeniu drogowym, k. 1, opinia biegłego sądowego C. K., k.39-51, wyrok z dnia 25.10.2011r., k.272-273, uzasadnienie, k.278-299, wyrok Sądu Okręgowego w P. wraz z uzasadnieniem, k.344 i 352-359; notatka informacyjna o zdarzeniu,(k.181), protokół Nr (...), (k.182-183), dokumentacja medyczna i zaświadczenia, (k. 20 – 108), decyzja (...) Oddział w P. z dnia 14.10.2011r. o przyznaniu świadczenia rehabilitacyjnego (k. 109 -110), decyzja ZUS o przyznaniu renty z dnia 01.08.2012r. (k.111-114), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k. 267), dokumentacja medyczna (k. 231 – 235, 238-244, 246-255, 268-272, 277-304, 306-31, 317, 338-340, 364-415,417- 447, zeznania świadka D. R. (min. 00:03:15-01:05:40, k. 321, przesłuchanie powódki (min. 00:28:14-01:48:10, k. 185-186v i min. 00:11:54-01:44:40, k. 895)

W dniu 29 listopada 2010 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę wnosząc o:

a. zapłatę na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jednocześnie zaznaczając, że jest to kwota tymczasowo sprecyzowana,

b. zapłatę kwoty 5.880,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

Wszczęte postępowanie likwidacyjne doprowadziło do uznania przez pozwanego swojej odpowiedzialności i wypłaty na rzecz powódki następujących świadczeń:

- 56.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 1.605,61,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich,
- 585,95 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków,
- 249,17 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

W dniu 7 maja 2012 roku, powódka pismem - przedsądowe wezwanie do zapłaty odwołała się od wcześniejszych decyzji pozwanego wnosząc o weryfikację wysokości przyznanego zadośćuczynienia i dopłatę kwoty 35.000 zł. Zakwestionowała zarzuty pozwanego o przyczynieniu się powódki do powstania szkody.

W odpowiedzi pozwany przyznał dopłatę zadośćuczynienia w kwocie 10.500 zł. Jednocześnie pozwany podnosił, że w świetle opinii biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków zachowanie obydwu uczestników zdarzenia: powódki i kierującego pojazdem samochodowym było nieprawidłowe i miało bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku drogowego i w tej sytuacji przyjął, iż powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do zwiększenia szkody, co w tym przypadku oceniono na 30%. Przyznane zatem zadośćuczynienie w łącznej kwocie 66.500 zł pozwany ustalił w ramach przyjętej odpowiedzialności za szkodę w wysokości 70 % i ustalenia uszczerbku trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 65 %.

dowód: zgłoszenie szkody (k. 117-120), stanowiska pozwanej (k. 121 – 124 i 129-130), przedsądowe wezwanie do zapłaty (k. 125 – 126), decyzja – dopłata (k.128), pismo pozwanego z 10.06.2012r. ustalenie stopnia uszczerbku (k.127)

W chwili zdarzenia powódka miała 40 lat. Była zatrudniona w firmie (...) w W. na stanowisku pracownika biurowego ds. obsługi klienta, na umowę o pracę za wynagrodzeniem ok. 4.200 zł – 4.700 zł.

Ponadto prowadziła na własny rachunek działalność gospodarczą – firmę (...) w zakresie pośrednictwa finansowego oraz obrotu nieruchomościami. Na pół roku przed wypadkiem aby rozwijać swoją firmę o inne branże tj. obrót nieruchomościami zaciągnęła w (...) Banku (...) pożyczkę hipoteczną na kwotę 141.732 zł na okres 20 lat. W swojej działalności gospodarczej radziła sobie dobrze. Dochody dotychczasowe pozwalały płacić raty kredytu. Miała też zaciągnięte kredyty w (...) Bank i Banku Spółdzielczym na działalność firmy. Chciała ponadto nabyć mieszkanie w P., które w przyszłości wynajmować studentom. Na poczet jego kupna wpłaciła zadek 20.000 zł, który uległ przepadkowi z uwagi, że z uwagi na przedmiotowy wypadek do zawarcia umowy finalnej nie doszło.

Przed wypadkiem powódka była osobą zdrową i w pełni sprawną fizycznie. Dużo podróżowała. Udzielała się charytatywnie. Była osobą pogodną i towarzyską.

W czasie gdy zdarzył się wypadek, powódka była w trakcie studiów bankowych w Wyższej Szkole (...) w P., na pierwszym roku studiów. Wskutek wypadku, nie zaliczenia semestru 2 została skreślona z listy studentów.

Wypadek komunikacyjny z dnia 27 września 2010 roku został uznany za wypadek przy pracy i z tego tytułu przyznane zostało odszkodowanie do ustalonego przez ZUS 62% trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości ponad 40.000 zł.

Od wypadku powódka nie pracuje zawodowo. Tak jak wcześniej wspomniano, po okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim, przez pół roku przebywała na zasiłku chorobowym, od 22 marca 2012r. pozostaje na rencie, a jej wysokość to kwota 1.318 zł miesięcznie. Ma zajęcie komornicze i z renty spłaca pożyczkę hipoteczną.

Jej firmę za długi spowodowane jej nieobecnością przejęła K. C. reprezentująca firmę (...). Przez długi okres czasu firma powódki była zawieszona, a obecnie wykreślona z ewidencji gospodarczej.

Z środków uzyskanych od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz z ZUS pokryła zobowiązania wynikające z prowadzonej wcześniej firmy względem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych tytułem zaległych składek, wobec księgowej oraz innych zobowiązań finansowych – pożyczek bankowych.

W wyniku wypadku z dnia 27 września 2010r powódka doznała złamania kości podstawy czaszki z obecnością stłuczenia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, obrzęku mózgu i obwodowego niedowładu nerwu twarzowego lewego, a także wieloodłamowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej lewej, podgłowego złamania kości strzałkowej lewej i perforacji błony bębenkowej prawej,

Następstwem doznanych podczas wypadku ciężkich obrażeń mózgu jest stwierdzona u powódki encefalopatia pourazowa. Pojęcie encefalopatii pourazowej jest używane zarówno w neurologii, jak i psychiatrii na określenie

przewlekłego lub trwałego, ciężkiego, rozlanego pourazowego uszkodzenia mózgu. Encefalopatia jest pojęciem szerokim i oznacza stan przejawiający się klinicznie objawami neurologicznymi, świadczącymi o uszkodzeniu ośrodkowego układu nerwowego oraz objawami psychopatologicznymi, na które składają się głównie otępienie i charakteropatia. Mogą również występować objawy takie jak: upośledzenie pamięci, zaburzenia sprawności myślenia i orientacji w czasie i w przestrzeni, brak krytycyzmu, chwiejność uczuciowa, afazja, agnozja, apraksja, porażenia, niedowłady, uszkodzenia nerwów czaszkowych, zaburzenia czucia, ruchy mimowolne, padaczka, objawy piramidowe i pozapiramidowe, mózdkowe, wegetatywne. Powódka przed wypadkiem nie leczyla się psychiatrycznie, a po wypadku wystąpiły u niej zaburzenia funkcjonowania i emocjonalne, które przed wypadkiem nie występowały. Zespół tych objawów doprowadził do zmiany cech osobowości powódki w porównaniu z jej osobowością przedchorobową, prowadząc do zakłócenia jej struktury przejawiając się odmiennym od przedchorobowego wzorcem przeżywania wewnętrznego i funkcjonowania. Wskazać tu należy spowolnienie psychoruchowe, zmniejszoną wytrzymałość w zakresie działań celowych, labilność emocjonalną z łatwym przechodzeniem z jednego rodzaju emocji w drugi i ich wyzwaniem błahymi bodźcami, drażliwość, trudności w koncentracji uwagi, zaburzenia pamięci, zmniejszoną tolerancję stresu, objawy lękowe w sytuacjach przypominających wypadek. Z uwagi na stwierdzoną u powódki encefalopatia pourazową ze znacznymi zmianami charakterologicznymi, z nieprawidłowym zapisem EEG i rozległymi bliznami pourazowymi w tkance mózgowej widocznymi w badaniu MR głowy oraz z napadami wyłączeń i zaburzeniami funkcjonowania i emocjonalnymi, które uzasadniają stosowanie leków o działaniu m.in. przeciwpadaczkowymi, trwałe uszczerbek na zdrowiu wynosi 70%.

Z uwagi na encefalopatię pourazową, powódka nie ma i już nigdy nie będzie miała możliwości wykonywania pracy. W podstawowych czynnościach związanych z higieną, ubieraniem i spożywaniem posiłków nie wymaga pomocy ale taka pomoc osób trzecich będzie konieczna przy każdej czynności życia codziennego, która wymaga orientacji w czasie i przestrzeni (robienie zakupów, załatwianie spraw urzędowych, organizowanie wizyt lekarskich).

Obrażenia czaszkowo-mózgowe były ponadto i są przyczyną dolegliwości bólowych głowy o zmiennym nasileniu, w tym okresowo w stopniu znacznym. Z uwagi na ból głowy, który odczuwa 2 – 3 razy w tygodniu zażywa środki przeciwbólowe.

Jeśli chodzi o skutki wypadku z dnia 27 września 2010r w zakresie ortopedii i traumatologii, to obrażenia występujące u powódki w postaci złamania kości lewego podudzia w okolicy stawu kolanowego spowodowały znaczne dolegliwości bólowe przez okres pierwszych trzech miesięcy od urazu, dolegliwości te w miarę postępu gojenia wiązały się z dolegliwościami o umiarkowanym nasileniu, a obecnie dolegliwości te mają charakter okresowy, np. po przeciążeniu kończyny, zmiana pogody. Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z tymi obrażeniami wynosi 15%. Ponadto po przebytych złamania nasady bliższej kości piszczelowej lewej powstały pourazowe zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu kolanowego powodując u powódki dodatkowy uszczerbek na zdrowiu wynoszący 8%. Te zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego i związane z nimi dolegliwości, w tym trudności poruszaniu się po schodach (powódka mieszkała w bloku na drugim piętrze), stanowią następstwo przedmiotowego wypadku komunikacyjnego. Kontrola u ortopedy jest coraz rzadsza, raz na trzy miesiące. Powódka przyjmowała iniekcje oraz leki przeciwbólowe. Obecnie leki przeciwbólowe jedynie doraźnie, w sytuacjach gdy gdzieś wychodzi i będzie musiała pokonać dłuższy odcinek drogi.

Po czerwcu 2013 roku, powódką znacznie przybrała na wadze i w trakcie leczenia powódki w poradni ortopedycznej stwierdzono u niej patologiczną otyłość. Tą otyłość patologiczną stwierdzono u powódki już w listopadzie 2011r. Nie można jednak określić przyczyny patologicznej otyłości u powódki. Z dostępnych danych nie wynika, aby otyłość powódki stanowiła wyłączną przyczynę wypadku komunikacyjnego. W każdym razie proces gojenia następstw przedmiotowego wypadku, który wymagał leżenia, a potem ograniczał znacznie sprawność fizyczną (chodzenie przy pomocy kul) sprzyjał rozwojowi otyłości.

Nadal utrzymuje się głuchota prawego ucha. Powódka nie zdecydowała się na założenie aparatu słuchowego, bo nie było ją na to stać finansowo. Ponadto przyzwyczała się, że na jedno ucho nie słyszy. Nadal powódka ma zaburzenia węchu i smaku. Dlatego też nic nie gotuje.

Poza wymienionymi obrażeniami u powódki nie ujawniły się inne następstwa wypadku. Jednakże do dnia dzisiejszego odczuwa i będzie odczuwać w przyszłości skutki wypadku związane z rozwojem przede wszystkim encefalopatii pourazowej ze znacznymi zmianami charakterologicznymi z napadami wyłączeń oraz zaburzeniami poznawczymi i emocjonalnymi. Będą one ewidentnie rzutować na sytuację osobistą i rodzinną powódki. Nadal będzie wymagała stałego leczenia neurologicznego i psychiatrycznego, w tym konieczności stosowania regularnie zalecanych przez w/w specjalistów leków zgodnie z aktualnymi potrzebami.

dowód: oświadczenie K. C., k.115, decyzja Wyższej Szkoły (...) w P. z 29.10.2010r. o skreśleniu z listy studentów, k.116, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 22.05.2012r., k.175, zawiadomienie ZUS z dnia 18.10.2013r. kierowana do komornika, 464, zaświadczenie ZUS z 27.02.2014r., k.484), dokumentacja lekarska (k. 565-571), opinia sądowno – (...) im. K. M. w P. z dnia 16.07.2015r. wraz z uzupełnieniami (k. 551-564, 615-616, 655,688, 871), przesłuchanie powódki (min. 00:28:14-01:48:10, k. 185-186v i min. 00:11:54-01:44:40, k. 895)

Z uwagi na obrażenia odniesione w wypadku, powódka nie mogła zrealizować swoich życiowych i zawodowych planów, co spowodowało jej załamanie psychiczne, uczucie smutku i nerwowość. Nie mogła już prowadzić na własny rachunek działalności gospodarczej. Mało tego, nie ma już szans, że podejmie w ogóle jakąś pracę. Nie jest też w stanie kontynuować naukę na studiach w Wyższej szkole (...) w P..

Przez wypadek powódka musiała zweryfikować również sposób spędzania wolnego czasu przez siebie. Przez wiele miesięcy nie mogła spotykać się z przyjaciółmi, których po prostu nie rozpoznawała, a którzy później się od niej odsunęli. Nie była w stanie i nie jest udzielać się społecznie w katolickich poradniach rodzinnych i czynnie brać udział w życiu wspólnot przykościelnych. Nie jest już możliwe w przypadku powódki samodzielne podróżowanie czy kierowanie samochodem osobowym.

Większość czasu spędzała w domu z mężem i córką, tracąc swoją samodzielność. Stała się całkowicie zależna od innych osób. Ta sytuacja w znaczny sposób wpłynęła na stan psychiczny powódki. Po wypadku powódka zaczęła odczuwać nastroje depresyjne, żyła w przeświadczeniu, że jej dotychczasowy świat runął w gruzy. Miała przeświadczenie, że jest tylko ciężarem dla swoich bliskich i utrudnia im życie. Jej zachowanie, nerwowość, zaniki pamięci, zmiany nastroju w sposób negatywny wpływały na osoby, które sprawowały nad nią opiekę. Mąż nie potrafił znaleźć się w obecnej sytuacji i po pół roku od wypadku wyprowadził się od powódki. Wrócił do nałogu alkoholowego. Córka powódki zmuszona opiekować się matką, opuszczała szkołę i zaczęła mieć problemy w nauce. Bardzo niekorzystnie zmieniła się sytuacja finansowa powódki i jej rodziny albowiem przed wypadkiem, to powódka swoją pracą zabezpieczała finansowo rodzinę.

Przez wypadek, sytuacja finansowa powódki bardzo się pogorszyła, nie była w stanie finansować studia córce. Córka powódki była zmuszona też zmienić swoje plany życiowe i zawodowe.

Obecnie powódka mieszka w Niemczech i pozostaje pod opieką córki D. R., która pracuje na terenie Niemiec. Z uwagi na stwierdzoną u niej encefalopatię pourazową musi pozostawać pod opieką osób trzecich. Na czas gdy córka powódki jest w pracy, zawozi matkę do p. I. aby nie była sama. Zaburzenia pamięci u powódki powodują, że wychodząc sama z domu, nie jest w stanie sama do niego wrócić. Nie kojarzy miejsc, w których już wcześniej była. Kłopoty z pamięcią świeżą powodują, że nie może przygotowywać sobie sama posiłków albowiem zapomina co wcześniej robiła, nie może sprzątać albowiem nie pamięta gdzie wcześniej odłożyła rzeczy. Nie jest też w stanie nauczyć się j. niemieckiego, którego znajomość by się przydała w związku z pobytem w Niemczech. Również ma problemy powódka z nawiązaniem rozmowy z innymi ludźmi albowiem nie rozumie o czym mówią, a i z nią jest trudny kontakt, bo ma problemy z pamięcią.

Nadal utrzymują się pourazowe organiczne zaburzenia osobowości i zachowania, organiczne zaburzenia lekowe. Powódka ma nadal napady płaczu, czasem napady nerwowe, łatwo wybucha, raz płacze, a za chwilę w drugą stronę. Nadal utrzymują się stany lękowe na schody, balkony, mokre powierzchnie, przejście na pasach albowiem wówczas czuje zagrożenie życia. Z tych powodów powódka leczy się psychiatrycznie. Wizyty obecnie są raz na trzy miesiące. Raz

dziennie przyjmuje tabletkę. Rodzaj leku jest przez psychiatrę zmieniany albowiem po niektórych tabletkach objawy się nasilały np. płaczliwość albo były też sytuacje, że po lekach powódka nieprzerwanie spała np. przez trzy dni.

Nadal powódka ma problemy z utrzymaniem równowagi, bóle głowy oraz krótkotrwałe ataki padaczkowe i w związku z tym przyjmuje leki m.in. przeciwpadaczkowe, które zapisuje lekarz neurolog. Ataki padaczkowe (omdlenia) bywają raz w tygodniu, a bywa, że 2-3 razy w tygodniu. Najczęściej do nich dochodzi, gdy powódka się zdenerwuje i to może być z byle powodu albo gdy nie może sobie czegoś przypomnieć. Nie może też powódka przebywać w hałasie, bo wówczas boli ją głowa.

dowód: zeznania świadka D. R. (min. 00:03:15-01:05:40, k. 321, przesłuchanie powódki (min. 00:28:14-01:48:10, k. 185-186v i min. 00:11:54-01:44:40, k. 895)

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego w sprawie materiału.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Przyznanie faktów przez pozwanego nie budziło wątpliwości, dlatego Sąd przyjął objęte nimi okoliczności bez dowodów.

Sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia (...) im. K. M. w P. zasługuje na pełną wiarygodność. Została sporządzona przez specjalistów z dziedziny neurologii, psychiatrii oraz ortopedii i traumatologii na podstawie dokumentacji medycznej oraz badania powódki. Opinia główna wraz z uzupełnieniami odpowiada na pytania postawione w tezie dowodowej postanowienia dopuszczającego dowód z opinii jak również z zarzutami zgłoszonymi przez stronę pozwaną.

Również opinię biegłego B. P. i K. K. Sąd uznał za dowód przydatny i bardzo wartościowy. Opinia w zakresie rekonstrukcji wypadków została sporządzona przez stałego biegłego sądowego, a więc specjalistę dysponującego dużą wiedzą i doświadczeniem w swojej dziedzinie wiedzy. Opinia udzieliła odpowiedzi na tezę dowodową zawartą w postanowieniu Sądu, została sporządzona w sposób rzetelny i wyczerpujący. Jest logiczna i zrozumiała. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w niej wskazane przesłanki, które doprowadziły do końcowych wniosków. Dodatkowo, w związku z zarzutami strony powodowej w/w biegły wyjaśnił wszystkie te wątpliwości w opinii uzupełniającej i słuchany bezpośrednio przed sądem.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty prywatne, które wskazał jako podstawę swoich ustaleń. Dokumenty te w większości zostały dołączone do akt w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałami przez pełnomocników stron – radców prawnych. Te poświadczenia korzystały z domniemania prawnego zgodności treści z prawdą (art. 129 § 3 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c.), które w żadnym wypadku nie zostało obalone. Część dokumentów została złożona w kopiach, których wierność oryginałom nie budziła wątpliwości i nie była przez strony kwestionowana, dlatego Sąd uznał, że stanowią one wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów. Dokumenty, na podstawie których dokonano ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swej autentyczności. Także zgodność ich treści z prawdą nie wywoływała zastrzeżeń i nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Zatem nie było podstaw do odmówienia im w tym zakresie zaufania.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka D. R.. Co prawda jest ona córką powódki i z racji łączącego ich pokrewieństwa mogło to skutkować zarówno niezamierzoną tendencyjnością, jak i celową nieprawdziwością jej zeznań, motywowaną chęcią dopomożenia powódce w osiągnięciu korzystnego wyniku procesu. Analiza treści zeznań świadka i sposób ich składania nie potwierdziła jednak tego typu obaw. Były one spontaniczne i szczere, a także wyważone, spójne i logiczne. Koncentrowały się na faktach i nie zawierały elementów mogących świadczyć o ich tendencyjności, jak stwierdzenia sprzeczne z zasadami doświadczenia, nieuzasadnione oceny i tezy będące wynikiem wnioskowań redukcyjnych lub w ogóle niezgodnych z zasadami logiki. Zeznania świadka znalazły również potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w opiniach (...).

W niniejszej sprawie, z oczywistych przyczyn, znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogły mieć jedynie zeznania powódki. Dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do jej zeznań. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem procesu, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest najbardziej niepewny jako źródło poznania prawdy. Dlatego też zeznania powódki Sąd dokładnie zweryfikował, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. W konsekwencji Sąd uznał je za generalnie wiarygodne. Były one przekonujące, spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, to jest zeznaniach świadków, dokumentach oraz opinii (...). W szczególności, co do opisywanych przez powódkę cierpień, jakie przyniosły jej doznane urazy, jej zeznania znajdowały potwierdzenie w opiniach (...), dokumentacji lekarskiej oraz zeznaniach świadka.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka dochodziła od pozwanego zakładu ubezpieczeń roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za wynikłą z jego ruchu szkodę w postaci uszkodzenia ciała i jej konsekwencji.

Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. wynika z zawarcia przez właściciela samochodu, którym kierował sprawca wypadku komunikacyjnego, ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zdarzenie miało miejsce w dniu 27 września 2010 r. W związku z tym, do odpowiedzialności za szkodę niemajątkową zastosowanie będą miały przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Natomiast według art. 35 ww. ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Jak to wynika z przytoczonych przepisów, zakład ubezpieczeń odpowiada w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zgłoszoną przez powódkę szkodę. Nadto, już w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że nie zachodzi żadna z przesłanek egzoneracyjnych pozwalających na całkowite uwolnienie się ubezpieczonego od odpowiedzialności za powstałą szkodę, wobec czego należy uznać jego odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 27 września 2010 roku. Pozwany w zasadzie nie kwestionował również wydanej w toku procesu opinii (...), zeznań świadka, jak też zeznań samej powódki. Podnosił jednak zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody albowiem już w sprawie karnej prowadzonej w Sądzie Rejonowym w W. była mowa, że powódka wtargnęła na jezdnię. Wnosił na tą okoliczność przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny mechaniki i rekonstrukcji wypadków.

Sporna była również wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy podzielił pogląd powódki, że wypłacona dotychczas kwota zadośćuczynienia w wysokości 66.500 zł jest zbyt niska w zestawieniu z konsekwencjami wypadku, doznanymi obrażeniami ciała i cierpieniem jakich doznał powódka.

Stosownie do treści art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy czym chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną

za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII).

Przepisy nie wskazują w sposób jednoznaczny kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednak zgoda, co do tego, że należy brać pod uwagę takie aspekty jak długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz ich intensywność (stopień cierpień), skutki doznanych urazów, wiek poszkodowanego, dolegliwości związane z niezbędnym leczeniem, pobytami w szpitalu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ich rozmiar, natężenie i czas trwania należy analizować w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4.02.2008 r. III KK 349/2007).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu roszczenie powódki zasadne jest w części. Na skutek wypadku, jaki miał miejsce w dniu 27 września 2010r powódka doznała złamania kości podstawy czaszki z obecnością stłuczenia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, obrzęku mózgu i obwodowego niedowładu nerwu twarzowego lewego, a także wieloodłamowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej lewej, podgłowego złamania kości strzałkowej lewej i perforacji błony bębenkowej prawej.

Po wypadku powódka przez okres ponad trzech tygodni przebywała w szpitalu nie rozumiejąc z jakiego powodu tutaj się znalazła. Nie poznawała ludzi, tylko najbliższych z otoczenia - córkę i męża. Nie potrafiła przypomnieć sobie jak nazywają się rzeczy. Miała problemy z pamięcią. To był dla niej najgorszy okres. Z powodu silnego bólu głowy miała podawane leki przeciwbólowe. W tym czasie była też całkowicie niesprawną ruchowo z uwagi na złamaną kończynę na którą zastosowano opatrunek gipsowy i miała ją na wyciągu. Wymagała opieki w najszerszym zakresie (mycie, ubieranie, pomoc przy czynnościach fizjologicznych).

Również po opuszczeniu szpitala przez okres miesiąca była całkowicie niesprawną ruchowo. Leżała w łóżku, wymagała opieki w zakresie jedzenia, ubrania i chodzenia. Następnie sprawność fizyczna powódki była częściowo ograniczona – powódka poruszała się na wózku, a później chodziła o kulach łokciowych. Po upływie prawie 8 miesięcy od opuszczenia szpitala powódka nadal chodziła o kulach, a powinna wg ortopedy już w ortezie, a to z powodu zawrotów głowy. Nadal miała problemy z chodzeniem, chodząc utykała na lewą kończynę, chodziła krzywo – stopą do środka, później zaczęła się poruszać się przy pomocy jednej kuli i tak jest do dzisiaj, bo ma nadal zawroty głowy i chodząc o kuli czuje się pewniej. Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z tymi obrażeniami ortopedycznymi wynosi 15%. Ponadto po przebytych złamania nasady bliższej kości piszczelowej lewej powstały pourazowe zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu kolanowego powodując u powódki dodatkowy uszczerbek na zdrowiu wynoszący 8%. Te zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego i związane z nimi dolegliwości, w tym trudności poruszaniu się po schodach stanowią następstwo przedmiotowego wypadku komunikacyjnego. Powódka przyjmowała iniekcje oraz leki przeciwbólowe. Obecnie leki przeciwbólowe przyjmuje jedynie doraźnie, w sytuacjach gdy gdzieś wychodzi i będzie musiała pokonać dłuższy odcinek drogi. Negatywne są rokowania co do stanu stawu kolanowego na przyszłość, który będzie wymagał dalszej rehabilitacji, a może również leczenia np. komórkami macierzystymi.

Na skutek wypadku z dnia 27 września 2010r powódka doznała złamania kości podstawy czaszki z obecnością stłuczenia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego, obrzęku mózgu i obwodowego niedowładu nerwu twarzowego lewego. Następstwem tych ciężkich obrażeń mózgu jest stwierdzona u powódki encefalopatia pourazowa - trwałe, ciężkie uszkodzenie mózgu. Stan ten przejawia się objawami neurologicznymi, świadczącymi o uszkodzeniu ośrodkowego układu nerwowego oraz objawami psychopatologicznymi, na które składają się głównie otępienie i charakteropatia. W przypadku powódki takimi objawami neurologicznymi są upośledzenie pamięci, zaburzenia sprawności myślenia i orientacji w czasie i w przestrzeni, brak krytycyzmu, chwiejność uczuciowa oraz padaczka. Ponadto po wypadku wystąpiły u niej zaburzenia funkcjonowania i emocjonalne, które przed wypadkiem nie występowały. Zespół tych objawów doprowadził do zmiany cech osobowości powódki w porównaniu z jej osobowością przedchorobową, prowadząc do zakłócenia jej struktury przejawiając się odmiennym od przedchorobowego wzorcem przeżywania wewnętrznego i funkcjonowania. Wskazać tu należy spowolnienie psychoruchowe, zmniejszoną wytrzymałość w zakresie działań celowych, labilność emocjonalną z łatwym przechodzeniem z jednego rodzaju emocji w drugi i ich wyzwaniem błahymi bodźcami, drażliwość, trudności w koncentracji uwagi, zaburzenia pamięci, zmniejszoną tolerancję stresu, objawy lękowe w sytuacjach przypominających wypadek. Z uwagi na stwierdzoną u powódki encefalopatię pourazową ze znacznymi zmianami charakterologicznymi oraz z napadami wyłączeń i zaburzeniami funkcjonowania i emocjonalnymi, które uzasadniają stosowanie leków o działaniu m.in. przeciwpadaczkowymi, trwałe uszczerbek na zdrowiu wynosi 70%. Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa i będzie odczuwać w przyszłości skutki wypadku związane z rozwojem przede wszystkim encefalopatii pourazowej ze znacznymi zmianami charakterologicznymi z napadami wyłączeń oraz zaburzeniami poznawczymi i emocjonalnymi. Charakter dolegliwości zakłóca relacje z otoczeniem, wpływa negatywnie na aktywność życiową.

Na skutek wypadku z dnia 27 września 2010r doszło do perforacji błony bębenkowej prawej wskutek czego powódka nie słyszy na prawo ucho.

Jeśli chodzi o cierpienia fizyczne, to obrażenia występujące u powódki w postaci złamania kości lewego podudzia w okolicy stawu kolanowego spowodowały znaczne dolegliwości bólowe przez okres pierwszych trzech miesięcy od urazu i dolegliwości te w miarę postępu gojenia wiązały się z dolegliwościami o umiarkowanym nasileniu, a obecnie dolegliwości te mają charakter okresowy, np. po przeciążeniu kończyny. Dodatkowo obrażenia czaszkowo- mózgowie były i są przyczyną dolegliwości bólowych głowy o zmiennym nasileniu, w tym okresowo w stopniu znacznym.

Miarkując wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę jak skutki wypadku zmieniły diametralnie sytuację powódki nie tylko zdrowotną ale i życiową. Przed wypadkiem z dnia 27 września 2010 roku, powódka była młodą (40 letnią) kobietą, zdrową, prowadzącą efektywnie działalność gospodarczą, aktywną głową rodziny albowiem była jedynym żywicielem, stała się osobą pozbawioną możliwości samodzielnej egzystencji.

Z uwagi na encefalopatię pourazową, powódka nie ma i już nigdy nie będzie miała możliwości wykonywania jakiegokolwiek pracy. Nie ma szans aby kontynuowała studia. Nie jest w stanie nauczyć się języka niemieckiego, który byłby przydatny z uwagi na obecny pobyt w Niemczech. Stwierdzone u powódki zmiany są nieodwracalne i mogą ulec pogorszeniu. do końca życia będzie wymagał opieki innej osoby.

Powódka całkowicie uzależniona jest od opieki osób trzecich i do końca życia będzie wymagała opieki innej osoby. W podstawowych czynnościach związanych z higieną, ubieraniem i spożywaniem posiłków na razie nie wymaga pomocy ale taka pomoc osób trzecich jest konieczna przy każdej czynności życia codziennego, która wymaga orientacji w czasie i przestrzeni (robienie zakupów, załatwianie spraw urzędowych, organizowanie wizyt lekarskich). Obecnie powódka jest pod opieką córki i ta nie zostawia jej samej dłużej niż na 3-4 godziny. Od czasu zaś gdy powódka zapomniała wyłączyć gaz pod garnkiem, córka na czas swojego pobytu w pracy zawozi powódkę do znajomej. Powódka sama nigdzie nie wychodzi albowiem nie jest w stanie sama do niego wrócić. Nie kojarzy miejsc, w których już wcześniej była. Kłopoty z pamięcią świeżą powodują, że nie może przygotowywać sobie sama posiłków albowiem zapomina co wcześniej robiła, nie może sprzątać albowiem nie pamięta gdzie wcześniej odłożyła rzeczy. Nie jest już możliwe w przypadku powódki samodzielne podróżowanie czy kierowanie samochodem osobowym.

Przez wypadek powódka musiała zweryfikować również sposób spędzania wolnego czasu przez siebie. Przez wiele miesięcy nie mogła spotykać się z przyjaciółmi, których po prostu nie rozpoznawała, a którzy później się od niej odsunęli. Nie była w stanie i nie jest udzielać się społecznie w katolickich poradniach rodzinnych i czynnie brać udział w życiu wspólnot przykościelnych. Powódka nie spotyka się ze znajomymi albowiem ma problemy z nawiązaniem rozmowy z innymi ludźmi, nie rozumie o czym mówią, a i z nią jest trudny kontakt, bo ma problemy z pamięcią. Bywa, że ogląda film i nie wie czego dotyczy akcja.

W wyniku wypadku u L. R. wystąpiły konsekwencje na płaszczyźnie psychicznej, które niewątpliwie wywarły istotny wpływ na rozmiar krzywdy powódki. Na skutek zdarzenia u powódki wystąpił znaczny stopień uszkodzenia mózgu w zakresie zdolności poznawczych, procesów myślowych dotyczących m.in. pamięci, koncentracji, emocji, zachowania, samokontroli i motywacji. Nadal utrzymują się pourazowe organiczne zaburzenia osobowości i zachowania, organiczne zaburzenia lękowe. Powódka ma nadal napady płaczu, czasem napady nerwowe, łatwo wybucha, raz płacze, a za chwilę w drugą stronę. Nadal utrzymują się stany lękowe na schody, balkony, mokre powierzchnie, przejście na pasach albowiem wówczas czuje zagrożenie życia. Z tych powodów powódka leczy się psychiatrycznie i przyjmuje systematycznie środki antydepresyjne.

Poza cierpieniami natury psychicznej powódka również cierpi z powodu bólu. Nadal występują bóle głowy, które przebiegają z różnym natężeniem. Codziennie jest zmuszona do przyjmowania środków przeciwbólowych. Utrzymują się również bóle stawu. Mimo przyjmowania systematycznie leków przeciwpadaczkowych nadal pojawiają się ataki padaczki – chwilowe utraty przytomności.

Z uwagi na obrażenia odniesione w wypadku, powódka nie mogła zrealizować swoich życiowych i zawodowych planów, co powodowało jej załamanie psychiczne, uczucie smutku i nerwowość. Mimo wskazanych zaburzeń jest świadoma zaistniałej sytuacji i wie, iż uległa wypadkowi i cierpi, że nie jest samodzielna, że jest obciążeniem dla innych i wymaga ich pomocy. Wszystkie te aspekty, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, wywołują poczucie nieprzydatności w życiu rodzinnym i społecznym, potęgując cierpienia psychiczne osoby poszkodowanej.

W związku z powyższym, rozmiar krzywdy odczuwanej przez powódkę był i jest niewątpliwie znaczny. Co więcej wykazane zostało, że powódka nigdy nie powróci do sprawności psychicznej i fizycznej sprzed wypadku, a jej stan może nawet ulec pogorszeniu, co zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, znacząco wpływa na zwiększenie poziomu odczuwanej krzywdy.

Dlatego też Sąd uznał, iż w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia, a przy tym przystającą do rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy oraz aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa jest kwota 300.000,00 zł. Przy ustaleniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia uwzględniono ogół doznanych przez nią cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych oraz następstwa doznanych urazów, które odczuwa do chwili obecnej.

Sąd uznał za zasadny podnoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powódki do powstałej szkody. W toku postępowania pozwany podniósł zarzut, z którego wynikało, że L. R. przyczyniła się do powstania szkody, ponieważ niewłaściwie zachowała się jako piesza przed wejściem na pasy dla pieszych i jej zachowanie należy traktować jako wtargnięcie na jezdnię. W postępowaniu likwidacyjnym pozwana twierdziła, że to przyczynienie powódki należy ustalić w 30%, zaś w toku niniejszego postępowania, po opinii biegłego wносиła aby ustalić jak biegły w opinii na 50%.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle opinii biegłego B. P. i K. K., a w szczególności biegłego B. P. w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych, której Sąd dał w całości wiarę, o zaistnieniu zdarzenia z dnia 27 września 2010r. zdecydowało zachowanie obydwu uczestników: kierującego P. i powódki. Nie ma żadnych wątpliwości, że powódka naruszyła regułę ostrożności z art.14 pkt. 1 Prawa o ruchu drogowym. Pieszy bowiem zamierzając wejść na jezdnię, powinien się upewnić, czy może

bezpiecznie wejść na jezdnię i czy nie zmusi kierujących pojazdami do gwałtownego hamowania. Nie może wchodzić na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd. Tak zaś zachowała się zaś powódka, powodując stan zagrożenia na jezdni. Zachowanie pieszej - powódki odpowiadało kryterium wtargnięcia na jezdnię przed nadjeżdżający pojazd. Ponadto, gdyby powódka wchodząc na pasy dalej obserwowała co dzieje się na drodze z lewej strony, miała możliwość zatrzymania się i wówczas P. mogły przed nią przejechać. Również nieprawidłowo zachował się B. Ł., kierującego samochodem marki P. o numerze rejestracyjnym (...). W momencie zderzenia kierujący pojazdem miał dozwoloną prędkość albowiem systematycznie na odcinku 65 metrów przed przejściem dla pieszych systematycznie przyhamowywał. Miał możliwość dostrzeżenia pieszej wkraczającej na jezdnię i możliwość zatrzymania się przed torem ruchu powódki gdyby podjął w odpowiednim momencie manewr hamowania. On jednak gdy dostrzegł zagrożenie podjął spóźniony i nieskuteczny manewr obronny polegający na próbie ominięcia powódki. Również w sprawie karnej toczącej się przeciwko kierowcy P. ustalono, w świetle opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków, że powódka swoim zachowaniem spowodowała zagrożenie na drodze. Zachowanie powódki było też przedmiotem apelacji, gdzie Sąd odwoławczy podzielił stanowisko sądu rejonowego, że powódka poprzez wejście bezpośrednio przed jadący pojazd, spowodowało stan zagrożenia w ruchu drogowym.

W ocenie Sądu należy uznać, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 30%. W tym zakresie, Sąd nie jest związany opinią biegłego, który proponował to przyczynienie w 40%. Sąd uznał, że to przyczynienie powódki powinno być w mniejszym stopniu. Należy bowiem zauważyć, że ustawa Prawo o ruchu drogowym wyraźnie nakazuje ustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu (art.13 ust.1 zd.2). Ponadto w niniejszej sprawie, naruszenie przez powódkę zakazu wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed pojazdem nie doprowadziłoby do potrącenia, gdyby tylko kierowca P. zastosował się do reguły zachowania szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych i gdyby w odpowiednim momencie podjął manewr hamowania. W niniejszej sprawie, kierujący P., widząc powódkę na pasach, podjął manewr nie tylko spóźniony ale również niewłaściwy – ominięcia. Dlatego, w ocenie Sądu przyczynienie się powódki do powstałej szkody musi być mniejsze i należy ustalić w 30% , co zdaniem Sądu znajduje uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Podsumowując wskazać należy, że Sąd uznał, iż powódka L. R. w 30 % przyczyniła się do powstania szkody. Zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r. (III CZP 75/73, OSNC 1974/7-8/123) w razie gdy poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody i któremu przyznano świadczenie z obowiązkowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, dochodzi odszkodowania od posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego z tytułu ich odpowiedzialności cywilnej oraz od Państwowego Zakładu (...) z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, odszkodowanie przysługujące mu od tych osób określa się w ten sposób, że najpierw zmniejsza się odpowiednio obowiązek naprawienia szkody (art. 362 k.c.), po czym od tak ustalonej sumy odlicza się świadczenie przyznane poszkodowanemu z obowiązkowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (§ 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych - Dz. U. Nr 15, poz. 89).

W związku z tym, należne powódce L. R. zadośćuczynienie to kwota 143.500 zł, czyli:

$$300.000 \text{ zł} - 30 \% (90.000 \text{ zł}) = 210.000 \text{ zł}$$

$$210.000 \text{ zł} - 66.500 \text{ zł} = 143.500 \text{ zł},$$

Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę, że pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia wypłacił powódce kwotę 66.500 zł. Nie było podstaw prawnych aby powódce umniejszyć zadośćuczynienie o kwotę ok. 40.000 zł (taką podaje powódka), którą otrzymała z ZUS w ramach odszkodowania za wypadek przy pracy albowiem otrzymała je z tytułu zatrudnienia, a zatem z innej podstawy prawnej i przez inny podmiot. W związku z tym, należne powódce zadośćuczynienie to kwota 143.500 zł (punkt 1 wyroku).

W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia

odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, LEX nr 794777.

Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust 2).

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł pismem z dnia 29 listopada 2010 roku, co przy założeniu, że dostarczenie danego pisma dokonane zostało przez pocztę w terminie maksymalnym 7 dni, uzasadnia uznanie, że pozwany najpóźniej 37 dnia po przesłaniu przedmiotowego pisma winien wypłacić powódce żadaną kwotę zadośćuczynienia, a w konsekwencji od 38 dnia po otrzymaniu ww. pisma pozostawał w zwłoce z wypłatą roszczenia nim objętego, od którego zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. należne były powódce odsetki ustawowe od żądanej przez nią kwoty 80.000 zł. Dodatkowo pismem z dnia 07 maja 2012 roku powódka domagała się jeszcze od pozwanego dopłaty do zadośćuczynienia kwoty 35.000 zł. Decyzją z dnia 20 czerwca 2012r. pozwana przyznała dodatkowo 10.500 zł. Łącznie w postępowaniu likwidacyjnym domagała się powódka od pozwanego kwoty 91.000 zł i na dzień wniesienia pozwu pozostawała pozwana w zwłoce z wypłatą roszczenia. Z uwagi na fakt, iż pozwany wypłacił powódce kwotę 66.500 zł zasadne było żądanie odsetek od kwoty 24.500 zł już od dnia 14 lutego 2013 roku tj. od dnia wniesienia pozwu (91.000 zł – 66.500 zł = 24.500 zł).

Z kolei odsetki od kwoty 65.500 zł Sąd zasądził - mając na uwadze art. 455 k.c. - od dnia 14 września 2013 roku do dnia zapłaty, tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu (k.156). W pozwie bowiem powód początkowo wnosił o zasądzenie kwoty 90.000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 14 lutego 2013r. Z uwagi na fakt, iż od kwoty 24.500 zł odsetki są zasadne od dnia 14 lutego 2012 roku, zasadnym okazało się żądanie odsetek od kwoty 65.500 zł (90.000 zł – 24.500 zł = 65.500 zł) dopiero od dnia 14 września 2013. Jeśli zaś chodzi o odsetki od kwoty 53.500 zł Sąd zasądził je również z uwzględnieniem art. 455 k.c. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu przez Sąd , a nie przez powódkę, pisma rozszerzającego powództwo (k. 781), tj. od dnia 18 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty.

Uznając roszczenie powódki za nieuzasadnione w części przekraczającej kwoty wskazane w wyroku Sąd powództwo oddalił (punkt 3 wyroku).

Wskazać należy, iż w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym - uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia - oprócz zasądzenia określonej sumy - sąd może jednocześnie ustalić odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie III CZP 2/09). W ocenie Sądu Okręgowego - nadal zachowuje aktualność pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III CZP 34/69, OSNCP 1970/12/217, iż: „w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia”. Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nieujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często, bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wyłączyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły. Artykuł 189 k.p.c. nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe (tak: Sąd Okręgowy w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt: I C 119/12). W zakresie oceny, czy powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. W ocenie Sądu I instancji - nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powódka zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi.

W przedmiotowej sprawie zgodnie ze stanowiskiem biegłych w dziedzinie neurologii psychiatrii wyrażonym w niekwestionowanych przez strony opiniach, wskazano, że w związku z rozwojem encefalopatii pourazowej ze znacznymi zmianami charakterologicznymi z napadami wyłączeń oraz zaburzeniami poznawczymi i emocjonalnymi, powódka odczuwa i odczuwać będzie w przyszłości skutki wypadku. Z uwagi na te zaburzenia, rokowania co do powrotu do zdrowia są niepomyślne. Odniesione w wyniku wypadku obrażenia, związane przede wszystkim z doznany urazem czaszkowo – mózgowym skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki. Istnieje także prawdopodobieństwo pogorszenia funkcjonowania poznawczego i emocjonalno – społecznego powódki. Biegli wskazali, że z uwagi na stan zdrowia nie ma i nie będzie miała możliwości wykonywania pracy, a ponadto będzie wymagała pomocy osób trzecich.

Powyzsze okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego przesądzają o zasadności ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadki z dnia 27 września 2010 roku mogące się pojawić w przyszłości u powódki L. R., o czym Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 189 k.p.c. w pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Łączna suma żądanych przez powoda roszczeń wyniosła 285.000 zł, z której uwzględniona została kwota 143.500 zł. W związku z tym, Sąd uznał, że powódka wygrała niniejsze postępowanie w 50 % i również pozwany w 50 %.

Mając na uwadze, iż zarówno powódka jak i pozwany ponieśli koszty ustanowienia w sprawie fachowego pełnomocnika oraz to, że każda ze stron wygrała proces w zakresie wyżej wskazanym, Sąd uznał, iż zasadnym jest wzajemne zniesienie tych kosztów. Do wyliczeń kosztów poniesionych przez strony, Sąd przyjął wynagrodzenie w podstawowej stawce 3.600 zł. , oczywiście w stawce obowiązującej w momencie wniesienia pozwu. W ocenie Sądu nie było podstaw aby przyznawać je w podwójnej wysokości. Koszty zatem poniesione przez powódkę wyniosły łącznie 9.917 zł. (wynagrodzenie pełnomocnika – 3.617 zł, wpis – 4.500 zł, zaliczki na biegłych – 1.800 zł). Koszty zaś poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 10.944,17 zł. (wynagrodzenie pełnomocnika – 3.617 zł i zaliczki na biegłych – 7.327,17 zł).

W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że o wyborze przez sąd zasady wzajemnego zniesienia kosztów lub ich stosunkowego rozdzielenia decydują względy słuszności i nie jest konieczne w każdym przypadku arytmetyczne ścisłe ich rozliczenie według stosunku części uwzględnionej do oddalonej (zob. orzeczenie SN z dnia 30 kwietnia 1952 r., C 290/52, OSN 1953, nr 4, poz. 99; postanowienia SN: z dnia 11 stycznia 1961 r., IV CZ 143/60, OSPiKA 1961, z. 11, poz. 317; z dnia 4 października 1966 r., II PZ 63/66, Lex nr 6049 i z dnia 17 czerwca 2011 r., II PZ 10/11, Lex nr 1068033 oraz wyroki SN: z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004, nr 4, poz. 63; z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, Lex nr 375735; z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CZ 4/11 i z dnia 17 czerwca 2011 r., II PZ 10/11, Lex nr 1068033).

Jeśli chodzi o koszty sądowe tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa podkreślić należy, że na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W związku z tym, Sąd obciążył pozwanego opłatą sądową od uwzględnionej części powództwa w kwocie 2.675 zł oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 2.675 zł tytułem nieuiszczonych przez powódkę kosztów sądowych związanych z opłatą od rozszerzonego powództwa w części uwzględniającej to powództwo. Jednocześnie Sąd odstąpił od obciążania pozwanej pozostałymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W świetle powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

/-/ SSO Jolanta Czajka - Bałon